

Konspekt szkółki niedzielnej

3 NIEDZIELA ADWENTU

Główna myśl: Bądź uważny i mocny.

Tekst: Obj 3,1-6 – List do zboru w Sardes

Wiersz przewodni: Jakub 5,8b

„Umocnijcie serca swoje, bo przyście Pana jest bliskie”.

Cele:

Dziecko zna historię miasta Sardes.

Dziecko wie, że każdy człowiek posiada jakieś słabe punkty.

Dziecko rozumie, że powinno być czujne i uważne.

Dziecko wie, że Jezus jest dla niego bezpiecznym schronieniem i oparciem w każdej sytuacji.

I. Wstęp

Osoba prowadząca szkółkę niedzielną mówi: *Drogie dzieci, witam Was w trzecią niedzielę adwentową!*

(Po przywitaniu się z dziećmi zapalamy lub dorysowujemy na wieńcu adwentowym trzecią świecę.)

Budujemy miasto

Pomoce: Arkusze papieru pakunkowego lub duże pudełka; farby; trzy lub cztery krzesła (z tych rzeczy będziemy budować mur otaczający miasto) oraz kilka małych pudełek z narysowanymi oknami i drzwiami (domy).

Przebieg: Na papierze pakunkowym dzieci malują farbami mur. Przypominamy im też o bramie, przez którą można wejść do miasta. Można poprosić dzieci o pomoc w ustawieniu krzeseł w półkolu. Gdy papierowy „mur” jest już gotowy, przyczepiamy go do ustawionych krzeseł, a wszystko ustawiamy w kręgu. W ten sposób powstaną obwarowania miejskie. Zamiast malowania fortyfikacji na papierze można wykorzystać pudła i z nich ustawić mur między krzesłami. W ten sposób zostały zbudowane obwarowania, które otaczają miasto. Do środka wkładamy domy, które są zrobione z mniejszych pudełek.

Informacja dla prowadzącego: *Dzieci można podzielić na grupy. Większa grupa dzieci może malować mur, podczas gdy pozostałe pomagają ustawiać krzesła.*

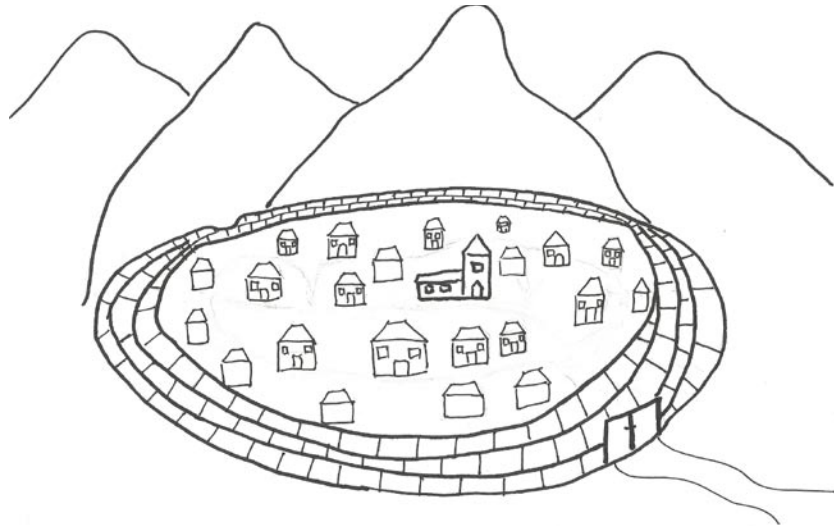
Podsumowanie: Osoba prowadząca szkółkę niedzielną mówi: *Zobaczcie! Powstało miasto otoczone murem. Mury, które namalowaliście lub ustawiliście z pudeł i nasze krzesła chronią miasto. Przed czym? Czy ktoś z was w ogóle wie po co budowano wokół miast mury lub stawiano je w miejscach trudnych do zdobycia? (odpowiedzi dzieci) Właśnie, żeby ludzie mieszkający w tym mieście mogli czuć się bezpiecznie, mogli żyć bez strachu. Mury miały za zadanie chronić miasto przed najazdem wroga, który chciał je zdobyć, czy nawet zniszczyć. Do takiego miasta można było wejść tylko przez bramę. I dziś poznamy, takie miasto, które uważano za bezpieczne, wspomniane jest w Biblii w Objawieniu Jana 3,1-10.*

II. Szkółka

Pomoce: duża kartka papieru; mazak lub farba; mapa pokazująca, gdzie leży Turcja.

Informacja dla prowadzącego: *Podczas opowiadania prowadzący lub pomocnik, rysuje miasto, o którym dzieci dzisiaj usłyszą. Opowiadając zaczynamy rysować najpierw góry, potem domy, na końcu mury otaczające miasto. Mury rysujemy wysokie i mocne, lecz od strony gór należy narysować mury niższe.*

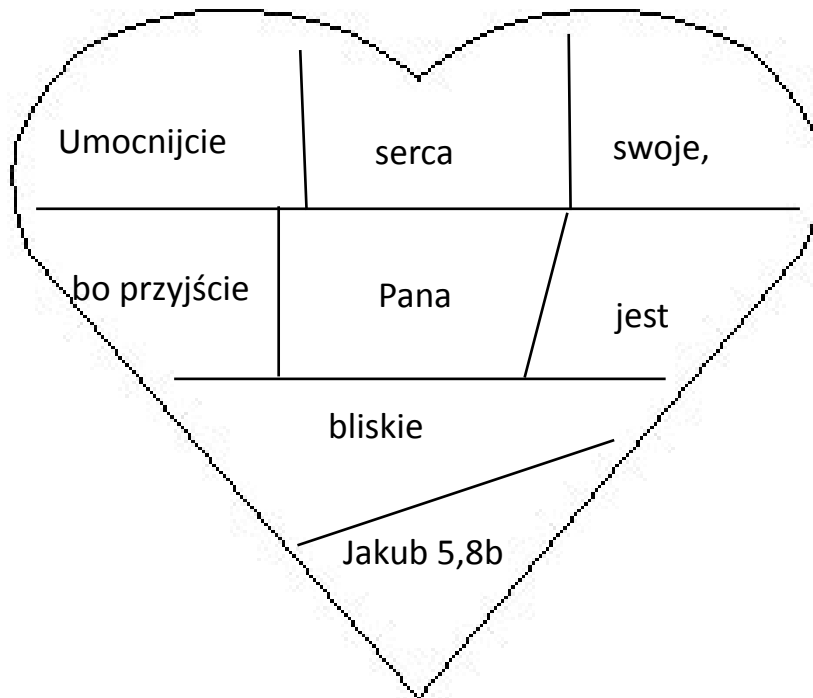
Poniżej można zobaczyć przykładowo narysowany obrazek.



- 1. Historia miasta Sardes** – Osoba prowadząca szkółkę opowiada dzieciom historię miasta: *Miasto to położone było u podnóża gór Tmolos (na kartce narysować góry), nazywało się Sardes i było stolicą państwa Lidii. Było to państwo, które dziś już nie istnieje, lecz kiedyś znajdowało się na terenie dzisiejszej Turcji (pokazać na mapie, potem narysować na kartce miasto). Sardes sprawiało wrażenie miasta nie do zdobycia, ponieważ było otoczone górami, a dodatkowo posiadało mocne obwarowania (narysować mur wokół miasta – mury mniejsze od strony gór). Mieszkańcy byli pewni, że są w swoim mieście bezpieczni, że nic im nie grozi, nikt ich nie pokona. Wiele razy byli już oblegani, lecz do miasta nikt się nie dostał. Kto mógłby pokonać te mocne mury? Kto przeszedłby te wysokie i strome góry? (pokazać te miejsca na narysowanym obrazku) To jest niemożliwe. Ta pewność siebie, ten brak czujności i pilności okazał się dla mieszkańców zgubny. Gdy zostali zaatakowani przez wrogów, całą armię skierowali do obrony bramy miasta (pokazać na obrazku bramę; można dorysować broniącą armię bram miasta). Mieszkańcy byli przekonani, że od strony gór nikt nie przejdzie, a już na pewno nie zbrojne wojsko ze zbroją i z mieczami. Myśleli, że góry zapewniają im bezpieczeństwo. Niestety rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Wróg pilnie obserwował miasto i w końcu znalazł przejście przez góry, które stało się otwartymi drzwiami do miasta. Wrogie wojsko weszło do miasta z tej strony, z której nikt się go nie spodziewał i zaskoczyło nieprzygotowanych mieszkańców Sardes. Miasto, które uważane było za twierdzę zostało zdobyte. Ta smutna historia niczego mieszkańców nie nauczyła. Oni znowu zapomnieli o tym, aby być czujnymi i uważnymi. I po jakimś czasie znowu powtórzyła się ta sama historia. Byli nieprzygotowani, dali się zaskoczyć. Znowu zostali pokonani.*
- 2. Czy jestem uważny?** – Dalsza część opowieści: *Historia miasta Sardes podobna jest do nas. Pomyślcie, czy nie uważamy siebie za silnych? Za takich, których nikt nie pokona? Za takich, którzy wszystko wiedzą, zawsze mają rację? A na to czeka tylko nasz wróg – szatan. On wie jak może nas zaatakować. Doskonale wie, kiedy nie jesteśmy uważni i czujni, i stara się wykorzystać naszą pewność siebie. Będzie próbował zaatakować tam, gdzie się tego nie spodziewamy. On postara się to wykorzystać. Czy uda nam się zwyciężyć atakującego wroga?*

III. Zakończenie

Jest tylko jeden skuteczny sposób na atakującego wroga. Tym sposobem jest nasz Pan, Jezus Chrystus. Życie w bliskiej społeczności z Jezusem sprawi, że będziemy potrafili zachować czujność i uważność, które są potrzebne, aby nie dać się nikomu zwieść do złego. Trwać w Jezusie, to znaczy nie zapominać o modlitwie i o czytaniu Słowa Bożego. Modlitwa dodaje sił i pomaga, a Słowo Boże wskazuje drogę, którą mamy iść. Słowo Boże sprawia też, że w naszych sercach rodzi się wiara. Pan Jezus chce, aby każdy z nas okazał się zwycięzcą, którego gdy przyjdzie nagrodzi, dając białą szatę zwycięzcy oraz zapraszając do siebie na wspaniałą ucztę. Tylko Jezus Chrystus daje nam pełne bezpieczeństwo i ochronę. Pamiętajcie, że w Nim zawsze możecie szukać schronienia. I pamiętajcie, że nawet jeśli przegramy jakąś bitwę z naszym wrogiem szatanem, to zawsze możemy wołać o pomoc do Pana Jezusa i wrócić w Jego bezpieczne ramiona. On jest zawsze gotowy do tego, aby przyjąć nas z powrotem.



1. Wiersz biblijny

„Umocnijcie serca swoje, bo przyjdzie Pana jest bliskie”. Jakub 5,8b

Pomoce: wyciąć duże serce, na nim zapisujemy wiersz, a potem je rozcinamy (przykład podany poniżej).

Przebieg: Wspólnie układamy pocięte serce w całość. Osoba prowadząca szkółkę tłumaczy wiersz: *Umocnijcie serca swoje, czyli bądźcie mocni, wytrwali i czujni, bo Pan Jezus przychodzi.*

Uczymy wiersza czytając go wspólnie. Później wyznaczone dziecko podchodzi i zabiera wybrany przez siebie jeden element serca. Powtarzamy wiersz, a inne wyznaczone dziecko podchodzi i zabiera kolejny wybrany przez siebie element. I tak aż wszystkie elementy zostaną zabrane. Powtarzamy wiersz z pamięci. Na koniec układamy znowu serce. I jeszcze raz wspólnie powtarzamy wiersz.

2. Prace plastyczne

A. Budujemy mury

Pomoce: załącznik „Budujemy dom”, kredki, klej, brązowa bibuła marszczona.

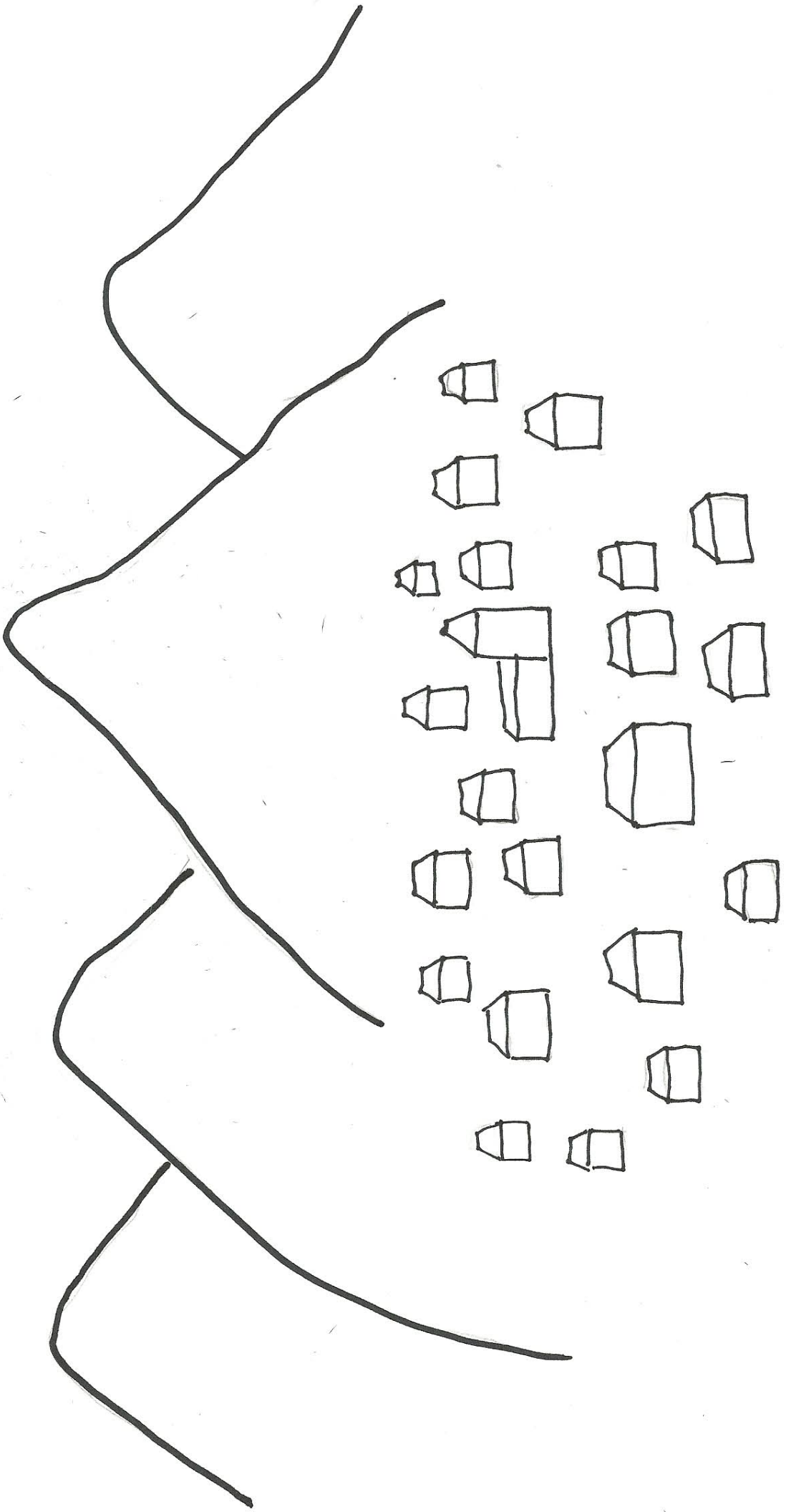
Przebieg: Dzieci kolorują otrzymany obrazek, na domach rysują okna i drzwi. Następnie z bibuły marszczonej tworzą mur, układając bibułowe kamienie. Starają się, by cały mur był mocny i solidny. Inaczej niż było w Sardes, mieście, które poznali.

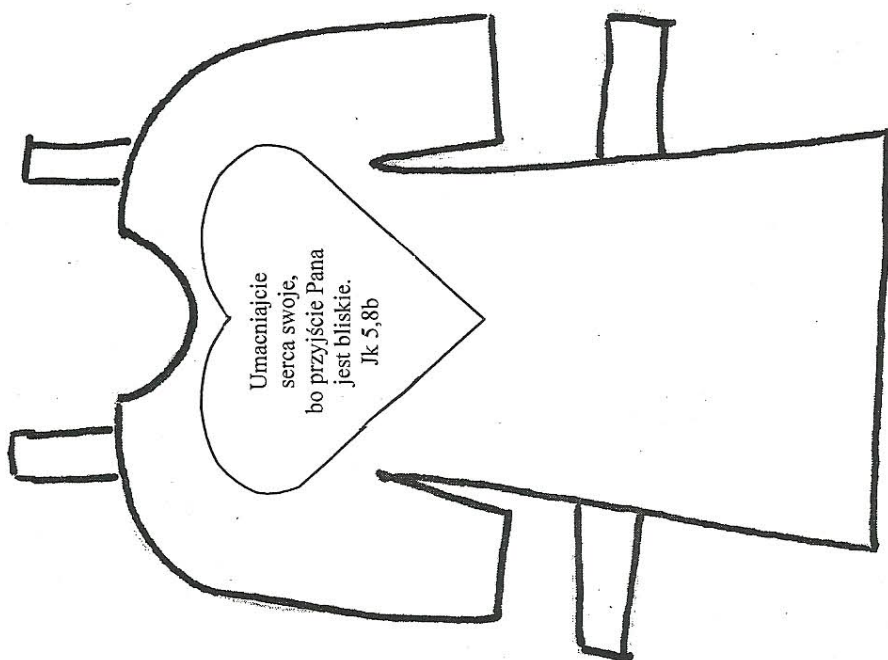
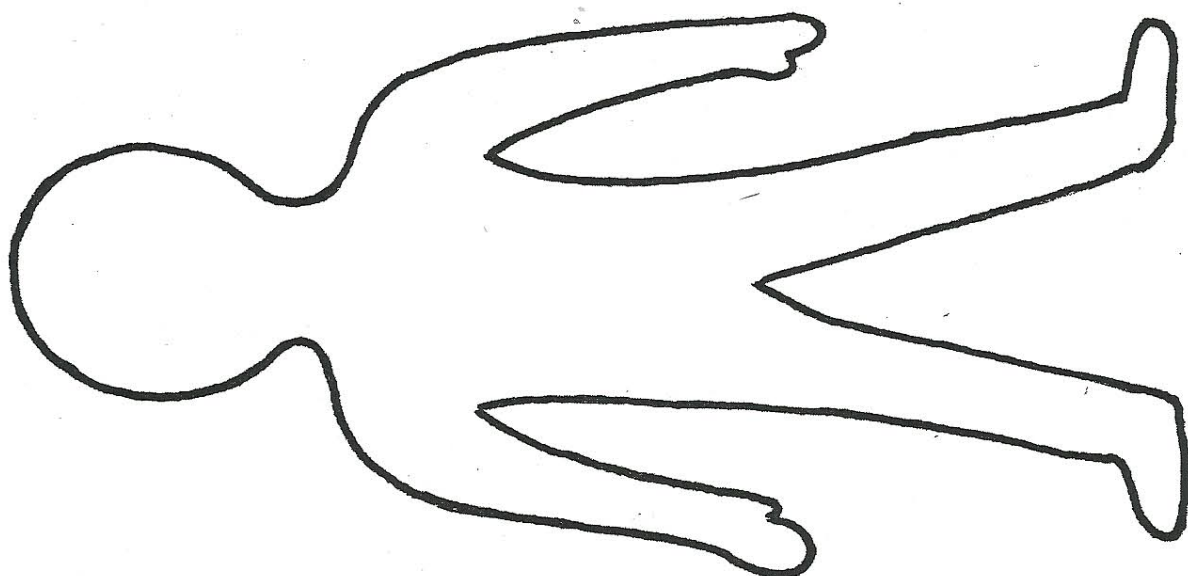
B. Biała szata.

Pomoce: załącznik „Biała szata”, kredki, nożyczki, klej.

Przebieg: Postaci należy dorysować twarz (oczy, usta, nos) oraz włosy. Potem wszystko wyciąć i ubrać postać w szatę (szata pozostaje biała; serce z wierszem, które jest na szacie można pokolorować na czerwono). Używając narysowanych na szacie czterech pasków (zaginając je) przyklejamy do postaci (zobacz zdjęcie).







Umocniajcie
serca swoje,
bo przyjdzie Pana
jest bliskie.
Jk 5,8b